



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

3/2023

132

11 maja 2023

6950 dni p.w. do UE



Cykl: Catoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



6 MAJA 2023: DZIEŃ KORONACJI KRÓLA KAROLA

W Londynie święto. Jest sensacja!
Wiedzą już o tym nawet dzieci.
Trwa uroczysta koronacja.
Królem zostaje Karol Trzeci.

Co będzie u nas z Jarosławem?
Nie wypadł sroce spod ogona.
Dziś przyszła kolej na Warszawę.
Też mu należy się korona.

Ach, co ja mówię! To za mało!
Powinien godność mieć cesarza.
W Polsce musimy iść na całość!
Ja już to sobie wyobrażam.

W królewskim będą szli orszaku
Posłowie PiS, rodziny posła.
Będzie skandował chór Rodaków:
Sto lat! Sto lat! Ave Jarosław!

Posłanki w Europarlamencie
Będą od dziś damami dworu.
Premier zostanie nawet księciem...
Ależ poczucie mam humoru!

PASSA
PODZIEMNE ZAWADZANIE

nr 19 (1161), 11 maja 2023



Szymon Hołownia
POLSKA 2050

PASSA
PODZIEMNE ZAWADZANIE

nr 13 (1155), 30 marca 2023

JEDNA LISTA CZY DWIE LISTY?

Jedna lista czy dwie listy?
Polska w marnej jest kondycji.
Wybór raczej oczywisty.
Dajmy szansę opozycji!

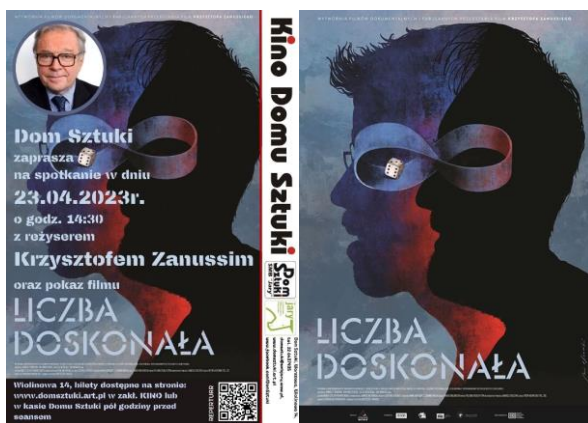
Czas na zmiany, nie na spory.
Opozycjo, pomyśl o nas.
Najważniejsze są wybory,
Dobro Polski, nie Szymona.

Już raz mieliśmy Kukiza.
Nie powtórzmy tego błędu,
Bo znów spotka nas siurpriza:
PiS w kadencji trzeciej z rządu.

Trudno wierzyć w obietnice,
Komuś kto na wszystkim zna się,
Kto prywatną ma kaplicę
I o swojej myśli kasie.

Jaki mamy w tym interes,
By głosować na Hołownię?
Czyżby miał intencje szczerze?
Działal bezinteresownie?

Raczej nie! W sekrecie zdradzę,
Że gra raczej na dwa fronty,
Woli, by PiS oddał władzę...
W dwa tysiące pięćdziesiątym.



FILM JAK LICZBA DOSKONAŁA

Kiedy w grudniu odbyło się w *Domu Sztuki* spotkanie z **Krzysztofem Zanussim** połączone z prezentacją jego filmu *Rok spokojnego słońca* (o czym pisałem w *Passie*, nr 50/1141), reżyser podzielił się wrażeniami z pobytu na Festiwalu w Indiach i zapowiedział swój nowy film pt. *Liczba doskonała*, którego światowa premiera odbyła się **14 września** ub. roku. Przyznam, że znając dotychczasowy dorobek Zanussiego, czekałem na polską premierę z niecierpliwością. I oto premierowe pokazy odbyły się w całym kraju w ubiegły piątek (**14 kwietnia**), o co zadbał także niezawodny *Dom Sztuki*.

Film zrealizowany w koprodukcji z Włochami i Izraelem, tak jak się spodziewałem, robi wrażenie, nie pozostawia widza obojętnym. Stawia dziesiątki pytań o sens ludzkiego życia, istotę przemijania i hierarchię wyznawanych wartości, poddaje ocenie dokonywane wybory i motywy naszego działania.

Właściwie jest monologiem człowieka, którego życie dobiega końca. To zwierzenia Joachima (w tej roli znakomity **Andrzej Seweryn**), dojrzałego mężczyzny, milionera, którego życie spędzone w Ameryce było pełne sukcesów, ale dzieli się z nami swoimi wątpliwościami.

Spotykając dalekiego kuzyna Davida (w tę postać wcielił się równie doskonały **Jan Marczewski**), trzydziestolatka, który w odróżnieniu od Joachima porzuca biznesową karierę i wraca do kraju, poszukując swojego miejsca, wdaje się z nim w dyskusję.

Panowie mają różne doświadczenia życiowe, znajdują się na różnych etapach swojego życia, kierują się innymi wartościami. Obaj są pełni wątpliwości, próbują rozstrzygnąć stojące przed nimi dylematy moralne i egzystencjalne, przewartościowują swoje priorytety, dokonując wyborów między intelektem, wiarą i miłością, ucząc się wzajemnie i uzasadniając swoje racje.

Interesujące są ich rozważania, jaką rolę odgrywa przypadek, wcześniejsze przeżycia, zwłaszcza trauma z okresu wczesnego dzieciństwa, wpływ spotykanych ludzi i niezależne od nas wydarzenia. Reżyser ilustruje wywody krótkimi scenkami z przeszłości, kilkusekundowymi migawkami z okresu stanu wojennego, wspomnieniem spotkania z żebrakiem (tu znów wyśmienity epizod w wykonaniu Jana Nowickiego).

David jest matematykiem. Z zamilowaniem zajmuje się problemami naukowymi. Wykorzystana w filmie symbolika (wstęga Mobiusa, elementy rachunku prawdopodobieństwa, własności liczb pierwszych, ciąg Fibonacciego) jest mi, jako nauczycielowi matematyki, szczególnie bliska i przekonująca, tworzy aurę intelektualnej przygody. Tytułowa liczba doskonała to liczba będąca sumą swoich mniejszych od siebie podzielników, np. 6, 28... Ten film jak owa liczba jest według mnie doskonały.

Zdaję sobie sprawę, że jest trudny w odbiorze. Nie jest przeznaczony dla szerokiej publiczności, szukającej raczej w kinach niewybrednej rozrywki, szybkiej akcji, Gwiazdnych wojen, horrorów. Mam nadzieję, że ursynowska publiczność licznie zawita na niedzielny pokaz połączony ze spotkaniem z reżyserem, do czego gorąco namawiam.



nr 16 (1158), 20 kwietnia 2023



LEKTURA OBOWIĄZKOWA

W poniedziałek (**17 kwietnia**) w sali Teatru Nowego na Mokotowie odbyła się prezentacja i spotkanie z autorami książki *Wielkie żniwa czyli jak PiS ukradł Polskę*. To ponad **300** stron ujawniających wstrząsające wyniki kontroli poselskich **Dariusza Jońskiego** i **Michała Szczerby**. Autorzy bez ogródek opisali autentyczne sytuacje i przedstawiają dokumenty, które świadczą o pazerności i bezczelności obecnych władz.

Polska jest chora, trawi ją zło – stwierdzają autorzy i na poparcie tej tezy przytaczają przykłady bulwersujących afer, który wydarzyły się w ostatnich latach. Wystarczy przytoczyć tytuły poszczególnych rozdziałów:

- Afera respiratorowa, czyli Morawiecki pisze: Brać!
- Szpitale tymczasowe czyli chaos narodowy,
- Kto hoduje Bąkiewicza, czyli kosztowny krążganek oświaty,
- Ile kosztuje poseł PiS, czyli fucha dla Kołakowskiego,
- Przekręt za miliard, czyli zbrodnia w Ostrołęce,
- Biedny jak Szumowski, czyli ośmiornica i granty,
- Premier działkowiec, czyli historia chciwości.

Sprawy niby znane od dawna, ale tu wyłożone są czarno na białym. Żadnych domysłów i przypuszczeń. Same fakty! Przy czytaniu włos się jeży na głowie.

To nie jest literacka fikcja. To się naprawdę dzieje! Za przyzwoleniem, a często z inicjatywy samej władzy, przy zupełnej bierności, a nawet z poparciem służb specjalnych i wymiaru sprawiedliwości. Całkowite rozpasanie, bezkarność, łatwy dostęp do wpływów, pieniędzy i stanowisk dla swoich.

Opracowanie wzbudza podziw dla odwagi, pracowitości i determinacji autorów. Wyrazy uznania i podziękowania należą się krakowskiemu Wydawnictwu **Znak Horyzont**.

W roku wyborczym to lektura obowiązkowa. Znajomość tych faktów to niepodważalne argumenty, choć do zwolenników obecnej dobrej zmiany zupełnie to nie dociera. Ale to nie są żarty! Sprawców przekrętów i afer trzeba będzie rozliczyć i w efekcie pociągnąć do odpowiedzialności.

Jeśli chcemy odzyskać nasze państwo – piszą autorzy – uczciwe, z przyszłością, wolne od kłamstwa państwo równych szans – musimy wiedzieć, w jaki sposób nam je skradziono.

I właśnie o tym jest ta opowieść.

W spotkaniu uczestniczyło kilkaset osób, sala Teatru Nowego była wypełniona po brzegi. Wszystkie egzemplarze książki zostały sprzedane na pniu. Książka jest do nabycia w księgarniach **Znaku**. E-book jest dostępny na woblink.com



PASSA nr 18 (1160), 4 maja 2023
SZATAN W WARSZAWIE



Daję słowo! Spotkałem Wolanda! Wprawdzie nie w Moskwie na Patriarszych Prudach, ale w Warszawie, niedaleko placu Trzech Krzyży. W ubiegłą sobotę (**29 kwietnia**) w Teatrze **Buffo** (ul. Konopnickiej 6) odbyła się premiera musicalu **Mistrz i Małgorzata**.

Wprawdzie Teatr **Buffo** przyzwyczaił nas do tego, że każda premiera, poczynając od kultowego **Metra** czy **Polity** to wielkie wydarzenie, ale tym razem twórcy spektaklu przebili samych siebie. Jeszcze do dziś nie mogę ochłonąć z wrażenia. Widowisko jest fascynujące! Podobnie odbierałem w Londynie w latach siedemdziesiątych angielską wersję musicalu **Jesus Christ Super Star**.

Byłem ogromnie ciekaw, jak sobie poradzą twórcy teatru **Buffo** z adaptacją trudnego, wielowątkowego i wieloznacznego skąd inąd pierwowzoru Bułhakowa. Myślałem, że się porwali z motyką na słońce. I co? Pozytywnie mnie zaskoczyli.

Wszystkie sceny zrealizowano z rozmachem. Obraz moskiewskiej manifestacji, pokazy czarnej magii, wiosenny bal u szatana, lot Małgorzaty na miotle, nawet sceny z szpitala psychiatrycznego, rozegrane są po mistrzowsku z pełnym wykorzystaniem możliwości technicznych. Obawiam się tylko, że realistyczna scena ukrzyżowania Jezusa wywoła protest krakowskiej pani kurator, która zakáže młodzieży szkolnej wycieczek do Warszawy i odwiedzenia teatru. W spektaklu czuć wytrawną rękę **Janusza Józefowicza**. Jako reżyser logicznie powiązał ze sobą poszczególne sceny, świetnie dawkuje napięcie, zmienia nastrój i zaskakuje pomysłami. Jako choreograf opracował całość żywiołowym tańcem i wręcz akrobacją. Musze przyznać, że udało mu się wykrzesać z całego zespołu maksimum wysiłku i perfekcyjne wykonanie. Nie ma żadnej taryfy ulgowej i działań na pół gwizdka.

Muzyka **Janusza Stokłosa** znakomicie współgra z przebiegiem fabuły i tworzy właściwy nastrój. Gdybym nie przeczytał na plakacie, kto jest jej autorem, myślałbym, że to kolejne dzieło **Andrewa Lloyd Webbera**, który w historii musicalu zasłynął takimi kompozycjami jak **Koty**, **Upiór w operze**, **Evita** czy wspomniany już **Jesus Christ Superstar**.

Autor polskich tekstów piosenek **Andrzej Poniedziałki**, znany z sarkazmu i swoistego poczucia humoru, też stanął na wysokości zadania i zaproponował kawał dobrej poezji. Wykonanie piosenek od strony wokalne, zwłaszcza duety i sceny zbiorowe, bez zarzutu.

Nie wyróżnię żadnego z wykonawców, bo musiałbym podać całą obsadę. To dzieło wybitnie zespołowe i wszyscy, absolutnie wszyscy zostali trafnie obsadzeni i wywiązali się ze swojej roli. Mam nadzieję, że o tych, zwłaszcza młodych wykonawcach jeszcze nie raz usłyszymy. **Janusz Józefowicz** już nieraz dowiódł, że ma dobrą rękę, wyjątkowo trafnie wyszukuje i lansuje młode talenty, które w przyszłości wypływają na szerokie wody. Wystarczy tylko wspomnieć Edytę Górniak, Roberta Janowskiego, Nataszę Urbańską, Dariusza Kordka czy Janka Traczyka.

Spektakl trwa (z przerwą) ponad trzy godziny, ale nie nuży ani przez chwilę, choć można by dokonać małych skrótów. Polecam! Kto czytał książkę, nie będzie zawiedziony. Kto książki nie czytał, po spektaklu na pewno zechce po nią sięgnąć.



nr 17 (1159), 27 kwietnia 2023

CZY JE ŻYCZENIA SIĘ SPEŁNIĄ?

W dniu imienin od rana przyjmowałem życzenia, Ciepłe słowa od uczniów, od przyjaciół, sąsiadów. Większość z nich mnie popiera, moją pracę docenia, Darzy szczerym uczuciem, dając wiele przykładów.

Każdy życzył mi weny i sukcesów na scenie, Zdrowia, szczęścia, pieniędzy, jak uniknąć kryzysu. Bratnim duszom dziękuję, mając jedno marzenie, Żebym mógł w przyszłym roku już świętować bez PiS-u.

Czy się spełni? Śmiem wątpić... Wtedy była niedziela. Jakiś gość mnie zaczepił, kiedy wracał z kościoła. Nie on jeden – stwierdziłem – marzeń mych nie podziela. - Jak śmiesz kpić z dobrej zmiany? Ty lewaku! - zawołał.

Potem wrzasnął, by cały mógł usłyszeć Ursynów, Że PiS władzy nie odda. Na to wódz nie pozwoli! A na koniec mi życzył: Obyś zdechł, skur...synu. Prawy Polak. Patriota. I prawdziwy katolik.

PASSA

nr 18 (1160), 4 maja 2023

WOŁĘ BYĆ NIEUDACZNIKIEM

Muszę się przyznać. Ze mną koniec.
Na dobre już podpadłem żonie.

Głowę mi suszy i narzeka,
Że wciąż na lepsze czasy czekam.

Wciąż wypomina i powtarza:
Pomyślałbyś o apanażach.

I żeby przetrwać czas kryzysu,
Mógłbyś zapisać się do PiS-u.

Masz tylu kumpli na świeczniku,
A ty wciąż nic, nieudaczniku!
Niejeden wkręcił się do mafii.
A ty, fajtłapo, nie potrafisz!

Choć wielu dało się przekupić,
Ty, gapo, nie! Oj, głupiś, głupi.
Bez sensu piszesz wciąż do Passy,
A z tego nie ma żadnej kasy!

Nie mam co włożyć dziś do garnka,
A mógłbyś willę mieć od Czarnka.
Muszę się gnieździć na Puszczyka,
Bo męża mam, nieudacznika,

A gdybyś tylko miał Fundację,
Dostawał granty i dotacje,
Jeśli ustawiałbyś przetargi,
Nie słuchałbyś dziś mojej skargi.

A gdybyś nie był taką ciapą,
Mógłbyś interes ubić z Głapą
I trochę złota na Ursynów
Sprowadzić razem z nim z Londynu.

Mógłbyś też, czując co jest grane,
Skumać się z Żalkiem lub Bielanem.
Z Sasinem, Suskim, Zbyszkiem Zero.
To byś obłowił się dopiero.

Wystarczy kumpel z górnej półki,
By wziął cię do państwowej spółki.
Na przykład ktoś w KGHM-ie,
Albo znajomy wójt w Orlenie.

Gdybyś miał tylko lepkie ręce,
Mógłbyś szmal zgarnąć w Ostrołęce,
Albo partycypować w zysku,
Choćby w Radomiu na lotnisku.

Zaplanuj zysk na większą skalę,
Pokręć się trochę przy Horale.
Jeśli masz ciut oleju w głowie,
Wejź do zarządu w Baranowie.

Mów, zasługując na oklaski,
Że odbudujesz Pałac Saski.
Zacznij, bo takie są wytyczne,
Stawiać ławeczki patriotyczne.

Mógłbyś też importować zboże,
Dodając tylko: W imię Boże!
A może nawet do tej pory
Dostarczałbyś respiratory.

Jest jeszcze przekop na Mierzei,
Lecz przyznam, nie mam już nadziei.
Mógłbyś się bawić granatnikiem,
A jesteś kim? Nieudacznikiem!

Inni potrafią bez skrupułów
Przebijać dno i warstwę mułu.
Gdy na machlojki ktoś się godzi,
Każdy kant płazem mu uchodzi.

Mógłbyś w najbliższy poniedziałek
Przepisać na mnie kilka działek.
Siostrę zatrudniłbyś w Trzebnicy...
Lecz wy... Brak słów! Nieudacznicy!

Gdybyś miał choć poselską dietę,
Niejedną uwiódłbyś kobietę.
Mógłbyś w efekcie swych przekrętów,
Trafić do europarlamentu.

Lewe pieniądze prałbyś w pralni,
A potem zwiąłbyś do Albanii.
A ja potwierdzę jako wdowa,
Że trzeba było cię skremować.

Dość! Denerwują mnie te słowa.
Mam wszelkie zło zaakceptować?
Żeby się pławić w dobrobycie,
Mam się zezmacić? Zhańbić życie?

Możesz mi wierzyć lub nie wierzyć,
Lecz ja się nie chcę sprzeniewierzyć.
Brzydę się takim politykiem.
Już wołę być... nieudacznikiem.

MKWD NA ŻYWO - SPOTKANIA Z AUTOREM**Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie****WOJCIECH DĄBROWSKI**

nauczyciel, dziennikarz, piosenkarz, satyryk, instruktor harcerski

Mam 22 lata do ... 100

wieczór poezji, piosenki i satyry

poniedziałek
8.05.2023
godz. 17.00

Najbliższe miesięcznice (21 i 22)
poniedziałki 15 maja i 12 czerwca, godz. 18

RESTAURACJA
Winowajcy Roku

Warszawa Ursynów, ul. Romera 4b (park im. Jana Pawła II, obok tężni)

© **MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)**

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

mail: wojdabrowski@onet.eu , www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer (133) ukaże się 30 czerwca 2023 (7000 dni pw. do UE)